

Chwilówki pod lupą

8 marca 2016

Federacja Konsumentów (FK) przyjrzała się umowom, które firmy chwilówkowe zawierają z "potrzebującymi".

Rok temu Federacja wydała "Raport z badania wzorców umownych pożyczek krótkoterminowych", w którym przedstawiła najważniejsze zagadnienia dotyczące funkcjonowania pożyczek krótkoterminowych na rynku finansowym oraz podsumowała wyniki przeprowadzonych analiz pod kątem naruszania przez firmy pożyczkowe przepisów prawa. Czy naruszały? Naruszały.

Po roku znów przyjrzano się chwilówkom. Czy nadal naruszają przepisy? Tak, proszę państwa- naruszają.

Nadal konsumenci nie mogą zapoznać się z przejrzystym formularzem informacyjnym przed złożeniem wniosku o pożyczkę. Niektórzy przedsiębiorcy nie udostępniają go na stronie internetowej, a część robi to dopiero po złożeniu wniosku lub po zawarciu umowy ramowej. Takie praktyki są niedozwolone. „Niektóre formularze zawierają katalog danych kosztowych przewidywanych dla różnych rodzajów pożyczek, co nie może być uznawane za informację zindywidualizowaną, nie spełnia zatem wymogów ustawy o kredycie konsumenckim” – pisze FK.

W ponad połowie zbadanych formularzy podaje się oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego w formie informacji o naliczaniu odsetek maksymalnych – czterokrotność stopy lombardowej NBP. Nie wskazuje się przy tym ile ona wynosi na dzień udostępnienia formularza. Niektóre firmy informowały, że ostateczne koszty zostaną podane już po zaakceptowaniu wniosku. „Takie działanie nie spełnia wymogów ustawowych” – stwierdza FK.

„Kolejnym zarzutem aktualnym dla badanych wzorców umownych, w zakresie niespełniania wymogów ukk., pozostaje zastrzeżenie w treści umowy bezzwrotności opłaty rejestracyjnej oraz

niewliczanie jej do całkowitego kosztu pożyczki oraz RRS0. Fakt, że w większości przypadków opłata ta jest symboliczna, nie wpływa na obowiązek wliczania jej do całkowitego kosztu kredytu” – czytamy w raporcie.

FK zauważa również poprawę. Np. w kwestii informowania o możliwości spłaty części lub całości kredytu przed umówionym terminem. To jednak niewiele kosztuje. W przeciwieństwie do opłat za czynności windykacyjne. Federacja Konsumentów stwierdza, że firmy chwilówkowe nadal powszechnie stosują zapisy umowy pozwalające pożyczkodawcy pobierać opłaty windykacyjne znacznie przekraczające realnie poniesione koszty. A to są przecież klauzule niedozwolone.

Autorstwo: Damian Duszczenko

Źródło: Rownosc.info.pl